

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 7 Stycznia 1886 roku.

N 1

26 Grudnia (7 Stycznia) 1885/6 r.

Siódmy międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie i nowiny rolnicze.

Przez Zygmunta Gawareckiego.

(Dokończenie. — Patrz Nr. 52 z r. z.)

Angielskie wykazy o rocznej produkcji kartofli na całym świecie. — Najwłaściwsza pora ścinania drzewa na budowie i porządku. — Austriackie doświadczenia w tym względzie. — Grzyb domowy czyli drzewny w Galicyi. — Dzieło dra R. Harting'a o tym domowym grzybie. — Zapytanie p. Boutellau o przyczynę epizootycznego porzucania u krów cielnych. — Weterynarze nic tu nie mogli poradzić, ale sprowadzenie kozła do stajni usunęło od razu tę chorobliwość. — Przechowywanie olejnych makuch na paszę. — Co z niemi robić, skoro poczynają ulegać zepsuciu na składzie.

Dzienniki angielskie podają wedle urzędowych wykazów stan corocznej produkcji kartofli w głównych państwach świata, króra to produkcja jest oczywiście więcej niż kolosalna. Niemcy trzymają prym w tej produkcji, ponieważ zbierają rocznie kartofli 117½ milionów centnarów metrycznych (centnar metryczny zawiera sto kilo, czyli 246½ funtów polskich); Francya 56½ milionów takichże centnarów, Rossya 55 milionów, Austrya 37½ milionów, Stany Zjednoczone w Ameryce 23½ miliona, Irlandya 19 milion., Wielka Brytania 13 m., Belgia 10 m., Szwecya 8 m., Hollandya 7 mil., Włochy 3½ mil., Norwegia 3 m., Dania 2½ m., Portugalia 1½ m., Australia 1½ miliona, a Hiszpania tylko 1 milion metrycznych centnarów. Pomimo, że tu są opuszczone Szwajcaryą, Rumunia, Serbia i inne jeszcze państwa, to i tak produkcja roczna kartofli dochodzi do kolosalnej liczby 360,000,000 centnarów metrycznych, które pochodzą od kilku kartofli przywiezionych z Ameryki do Anglii przez angielskiego admirała Drake. Długo, nawet bardzo długo kartofle te nie mogły się upowszechnić w Europie, robiono im zwykle w podobnych razach jak najbardziej czcze zarzuty i przypisywano najgorsze przymioty. Dopiero klęski głodowe szerzące się po Europie, przyjaźniej dla nich usposobiły ludność rolniczą. Głównie jednak po wojnie siedmioletniej uprawa kartofli poczęła się w Europie już na coraz większą skalę rozszerzać i upowszechniać. We Francyi do tego najwięcej się przyczynił słynny Parmentier za czasów Ludwika XVI, a zatem dopiero pod koniec zeszłego wieku. W Polsce jeszcze wprzód poznano się z niemi, a biskup Załuski położył w tej mierze goliwością swoją niezapomniane zasługi.

Nadchodzi pora najwłaściwsza ścinania drzew w lesie na budowie i rozmaite porządki. Komuż wiadomo, że drzewo w niewłaściwej porze ścięte, to jest w jesieni, kiedy soki nie przestały w niem jeszcze krążyć, a tém bardziej na wiosnę, kiedy już ruch ich rozpoczął się, jest nietrwałe, a ztąd nieprzydatne do wszelkiego innego użytku, prócz na opał. Świeżo zrobiono w Au-

stryi cały szereg porównawczych doświadczeń z drzewem w różnej porze ścinaniem, które wykazały na nowo, że tylko drzewa ścinane w chwili ustania krążenia soków, zatem w niedługim przeciągu czasu, bo trzech miesięcy: listopada, grudnia i stycznia, jest trwałe, a przytém lepiej się opiera wszelkim robakom niż drzewo ścięte w którymkolwiek innym czasie. Nawet w lutym już niedobrze ścinać porządkowe drzewa, ponieważ już się w nich obudza pierwsze poruszenie soków. Co do tych doświadczeń austriackich, to dwie sosny, z których jedna została ścięta w grudniu, to jest czasie najwłaściwszym, a druga w lutym, zostały zakopane w ziemi. Pierwsza z tych sosien była jeszcze nienadpsuta po szesnastu latach zakopania, kiedy druga już po latach ośmiu zgniła. Dwie grube deski poddane tymże samym doświadczeniom, ponieważ były z drzewa ściętego w czasie spoczynku soków, po upływie lat sześciu jeszcze dobrze się przechowały, gdy tymczasem podobne deski wyrobione z drzewa w marcu ściętego już były zgniłe po upływie dwóch lat przebywania w ziemi. Drzewa ścinane w czasie krążenia soków, wydają przytém przeroby bardzo prędko ulegające rozmaitym pasożytom i robactwu. Jakkolwiek dr. Robert Hartig w świeżo wydanym przez siebie dziele w Berlinie, uważa za nieuzasadnione mniemanie, żeby drzewa w lecie ścinane łatwiej ulegały grzybowi niż ścinane w zimie, to jednak bezpieczniej jest unikać ciąć w niewłaściwej porze.

Grzyb drzewny jest dziś w Galicyi istotną plagą, wszędzie się żalą na niego i na brak środków zabezpieczających, gdyż te co sprzedają pod tą nazwą, nieprzynoszą skutku. Nalepij, jak powiadają, skutkuje smarowanie naftą. W Oleszycach był stary drewniany dworzec, w którym się jeszcze opierano Tatarom ze skutkiem; niewiadomo dla czego pokazał się grzyb drzewny i stary dworzec tak zniszczył, że go niemieszkalnym uczynił, tém więcej, że sprzęty i meble nawet, jak szafy, fortepian i t. d. poczęły niszczyć. W Babicach (w powiecie Przemyskim) tego roku widziałem na plebanii, jak grzyb ten po zupełnym zniszczeniu okna, podłóg i t. d. poczęł nawet rujnować zaprawę wapienną. Byłyby to ciekawe badania, dla czego dawniej nieznany, dziś zaś tak okropne spustoszenia ten grzyb szerzy, niszcząc nie tylko drzewo, ale nawet i mury. Dr. R. Hartig powiada, że spory czyli nasiona grzyba domowego, kiełkują jedynie w zetknięciu z amoniakiem lub węglanem potasu; dla tego jest szkodliwe używanie na podsypkę pod podłogę materiałów zawierających w swym składzie potaż, jak np. popiołu drzewnego lub z węgla kamiennych i t. d. Zgoda, unikajmy tego, czemuż jednak za dawnych czasów sypano popiół i zuzle kowalskie pod podłogę, a grzyba przecież nie było, dopiero teraz ukazawszy się, tak się wszędzie rozszerzył?

Jeszcze w r. 1883 p. Boutellau gospodarz z departamentu Charente ogłosił takie zapytanie we francuzkich rolniczych pismach: „Znaczne ponoszę straty z powodu epizootycznego porzucania krów, które w mej oborze panuje. Zdrowie mego bydła pod innym względem zupełnie zadawalające. Udój średni wynosi 1800 litrów (kwart.) na sztukę. Pożywienie daję równie zdrowe jak obfite. Stajnie są doskonale przewietrzane, a przytém corocznie za pomocą wapna wybielone. Zresztą wszelkie starania co do utrzymania czystości ściśle są przestrzegane. Liczni weterynarze, których się w tym względzie radziłem, znaleźli wszystkie warunki higieny zachowywane i niewiedzieli, jakiej przyczynie należałoby

przypisać te poronienia. Oto smutny wykaz, który załączam: W r. 1879—80 na trzydzieści krów, czternaście porzuceń; 1880—81 na czterdzieści krów, dziesięć porzuceń; 1881—82 cztery porzuceń; 1882—83 dziewięć porzuceń w ciągu sześciu tygodni, i nie mi dotąd niepozwała wnosić, że ta plaga i nadal się niepowtórzy. Po ujrzeniu pierwszych porzuceń w tym roku (1883), było to koło 25 lipca, wyprowadzać kazałem moje krowy rano i wieczorem na łąkę, spodziewając się, że zmiana powietrza może powstrzymać te przypadłości. Zachowywałem przepisy higieniczne, których wykonanie wskazuje medycyna, jeżeli pewne miejscowości są zanieczyszczone zaraźliwymi miazmami, lecz to nic niepomogło, poronienia nieustają. Krowy moje stoją pomieszczone w dwóch oddzielnych stajniach, oddległych od siebie o 200 metrów (347 łokci polskich) i niemających z sobą żadnej łączności. Rzecz to szczególna, że zawsze w tejże samej stajni przypadłość ta poczyna się objawiać, a dopiero w parę dni później i w drugiej stajni okazuje się. Porzucania zdarzają się w czasie od 5-go do 8-go miesiąca; niektóre cielęta porzucane rodzą się nawet żyjące. I to właśnie przynosi nader znaczny uszczerbek dla gospodarstwa, gdyż oprócz straty cielęcia, sama krowa staje się bardzo często bezpłodną i niedającą się utuczyć. Z tego powodu za pośrednictwem pańskiego pisma odzywam się do wszystkich gospodarzy mających jak ja większe stada bydła i proszę o łaskawe objaśnienie przyczyny złego, które me krowy dotyka. W skutku tej odezwy p. Boutellau otrzymał liczne listy, w których wskazywano rozmaite sposoby zapobieżenia zarazie, gdyż to porzucanie zaraźliwie się objawiało. Dwie jednak wady zwracały na siebie jego uwagę, a to dla tego, że lubo pochodziły z miejscowości znacznie od siebie oddalonych, na jedno się w zapobiegających środkach zgadzały. Mianowicie obydwa te listy zalecały wprowadzenie kozłów do stajni. „Postępowanie to wydało mi się z początku osobliwe, powiada p. Boutellau, lecz później właśnie dla tej osobliwości, postanowiłem go spróbować. Najprzód więc zaprowadziłem kozła do jednej mojej stajni krowiej i ze zdziwieniem zobaczyłem, że zaraza zupełnie ustała w niej, kiedy w drugiej stajni trwała jak dawniej. Sprowadziłem więc jeszcze jednego kozła i do tej drugiej stajni, a odtąd ani razu niepowtórzyło mi się porzucenie, chociaż od tego czasu upłynęło już szesnaście miesięcy. Być może, iż niejeden z czytelników uśmiechnie się przeczytawszy moje słowa, powiada p. Boutellau (o którym nawiasowo powiemy, że jest wykształconym człowiekiem, skończył paryżką akademię i był przedtem raczelnym w departamencie inżynierem); być może powiada on, że uczeni ludzie zajmujący się czystą umiejętnością wzgardliwie wzruszą ramionami i doniesienie moje poczytają śmiesznym i niezastępowanym na uwagę, mimo to nie cofnę słów powiedzianych, ponieważ są prawdziwymi. Oczekując zatem aż umiejętność wypowie swoje słowo w tej sprawie, to jest aż doda jakiś nieomylny środek na porzucanie krów, którego wskaże przyczyną, tymczasem będę się ściśle trzymał moich kozłów, których obecność w stajni jest wprawdzie sposobem empirycznym, ale skutecznym.“

Ponieważ mówimy o bydle, przeto na zakończenie niniejszej korespondencji nadmienimy o przechowywaniu jednego z najlepszych jego dodatkowych pokarmów. Pokarm ten stanowią olejne makuchy, które jeżeli były należycie suche, to w zwykłej swej postaci placzków, tak jak są w handlu, mogą się bez zepsucia lat kilka przechowywać, byle tylko w miejscu wolnym od wilgoci. W tym celu wystarczającym będzie, ułożyć je w śpichrzu w stos tak, żeby się nigdzie ścian nie dotykały, w miejscu jak najsuchszym, ztąd lepiej na górze czyli na strychu śpichrza niż na dole i jeżeli jest czas piękny suchy, można okienka dla przewiewu roztwierać. Pomimo jednak tej przeczności, zdarza się, że makuchy poczynają pleśnieć; w tym stanie są niezdrowe dla bydła i trzeba je wprzód od pleśni uwolnić przez obtarcie zwitkiem słomy, lub oskrobać wedle potrzeby, dopiero wysuszyć w piecu po chlebie, a kiedy wystygną, ustawić je w innem suchszym miejscu. Jeżeli zaś w makuchach zagnieżdżą się owady, trzeba się po ususzeniu w piecu pospieszyć z ich spasieniem; jednakowoż jeżeli bardzo zagnieżdżyło się w nich robactwo, już są nieprzydatne na paszę, tylko na nawóz. Makuchy sproszone o wiele trudniej się przechowują, ztąd należy je cienko rozpościierać i często po-

ruszać. Jeżeli one jednak są nieco wilgotne, lub naciągną wilgoci, wtedy tracą zwykły swój kolor, fermentacja się w nich objawia, a tej towarzyszą amoniakalne wyziewy. Stają się więc zepsutymi i wtedy nie tylko są nieprzydatne na paszę, lecz mogą być jeszcze szkodliwe. Wybornie jednak wtenczas posłużyć mogą jako dzielną nawóz, który po rozrzuconiu trzeba zaraz na roli przyorać.

Pożyczki na cukier.

Najwyżej zatwierdzone dnia 11 (23) grudnia r. z. przepisy o pożyczkach dawanych na cukier zastawiany w kantorach i oddziałach Banku Państwa, brzmi jak następuje:

1) Pożyczki będą wydawane na maczkę zupełnie suchą, białą, składu krystalicznego, a nadto na rafinadę w głowach, tafiach, melasse i t. p. Pożyczki będą dawane tylko w takim razie, jeżeli ten cukier znajduje się w cukrowniach lub rafineryach, i jeżeli w tych fabrykach przebywa stale kontroler akcyzny; wyjątek pod tym względem będzie stosowany jedynie dla rafinerji znajdujących się w miastach.

2) Właściciel cukrowni pragnący dostać pożyczkę na cukier, winien osobiście lub przez swego pełnomocnika wnieść o to podanie do kantoru lub oddziału Banku Państwa, i w tém podaniu wymienia, jaką ilość maczki lub rafinady chce obciążyć pożyczką, dalej wskazać rodzaj rafinady, miejsce gdzie się ta rafinada będzie znajdowała i miejsce zamieszkania biorącego pożyczkę, do którego to miejsca będą adresowane wezwania i odezwy wychodzące z kantoru lub oddziału Banku Państwa. Do tego podania należy załączyć: a) polisę ubezpieczeń, lub świadectwo tymczasowe jednego z rosyjskich towarzystw ubezpieczeń lub jego agentury; w polissie ma być wymienione, na jaką sumę cukier jest ubezpieczony; b) poświadczenie nadzoru akcyznego o ilości i rodzaju cukru, na który ma być wzięta pożyczka, a nadto poświadczenie o miejscu, gdzie się cukier znajduje i sposobie jego przechowania.

3) Powyżej wzmiankowane świadectwo, na prośbę właściciela cukrowni, wydaje jeden z urzędników miejscowego nadzoru akcyznego specjalnie w tym celu wyznaczony przez zarządzającego dochodami akcyznymi. Przed wydaniem owego świadectwa urzędnik akcyzny łącznie z kontrolerem akcyznym, w obecności właściciela cukrowni lub jego pełnomocnika winien sprawdzić ilość i rodzaj towaru, na który ma być dana pożyczka, przyłożyć swoją pieczęć i pieczęć właściciela cukrowni na drzwiach magazynu lub składu gdzie się znajdują beczki, o czém ma być uczyniona wzmianka w świadectwie z nadmienieniem, iż miejscowy zarząd akcyzny nie znajduje trudności w nadzorze nad całością towaru, na który jest dana pożyczka.

Uwaga. Świadectwo, na mocy którego może być uzyskana pożyczka na cukier znajdujący się w beczkach może być wydane tylko w takim razie, jeżeli beczki będą osłonięte oponami. Opieczętowanie takich towarów ma się odbywać w taki sposób, aby bez uszkodzenia pieczęci nie można było otworzyć beczki lub jej wytoczyć.

4) Podanie właściciela cukrowni łącznie z poświadczeniem urzędnika akcyznego, który dokonywał sprawdzenia, składa się w kantorze lub oddziale do decyzji komitetu dyskontowego i pożyczkowego na najbliższem jego posiedzeniu.

5) Komitet dyskontowy i pożyczkowy rozpatrzywszy podanie pragnącego uzyskać pożyczkę i poświadczenie urzędu akcyznego, oraz polisę, decyduje o wysokości przyznać się mającej pożyczki, która to pożyczka nie może przenosić 60% wartości towaru ocenionego przez komitet, a w każdym razie nie może być wyższą nad stosunek 2 rub. 50 kop. za pud maczki, lub 3 rub. 50 kop. za pud rafinady, a nadto nie może być wyższą od wartości towaru oznaczonego w polissie. Przy decyzji wreszcie o pożyczce będą

brane na uwagę: stosunki panujące na rynku handlowym i kredyt osobisty biorącego pożyczkę.

6) Cukier, jaki ma być obciążony pożyczką, może być przyjęty tylko w takiej ilości, aby wysokość kwoty tytułem pożyczki przyznanej przez komitet dyskontowy i pożyczkowy na podstawie wyżej wyłuszczonych zasad, nie była mniejszą od 5000 rubli.

7) Skoro komitet dyskontowy i pożyczkowy zdecyduje przychylnie o pożyczce, kantor lub oddział Banku na świadectwie urzędnika akcyzowego robi adnotację poświadczającą fakt przyznania pożyczki, w której to adnotacji wymienia wysokość pożyczki i termin, na jaki dana została, a jednocześnie zawiadamia o tym zarządzającego dochodami akcyznymi z wyszczególnieniem wysokości i terminu pożyczki. O decyzji odmownej co do pożyczki lub jej umorzeniu kantor lub oddział również zawiadamia zarządzającego dochodami akcyznymi, zwracając jednocześnie wydane świadectwo.

8) Po przebyciu powyżej wymienionych formalności, to jest po przyjęciu cukru w zastaw, kantor lub oddział Banku wypłaca właścicielowi cukrowni lub jego pełnomocnikowi przyznaną mu wedle rachunku kwotę, strącając z niej w myśl § 114 ustawy dla kantorów odpowiedni od pożyczki procent.

9) Dla pewności, iż biorący pożyczkę zwróci ją w terminie, musi wystawić weksel na odpowiednim wysokości pożyczki stemplu, z dodaniem w myśl § 130 ustawy dla kantorów zobowiązania, iż w razie gdyby kwota otrzymana po sprzedaży towaru była niższą od przyznanej pożyczki, jest odpowiedzialnym za ów niedobór z całego swego majątku. Biorąc weksel w zastaw, kantor lub oddział daje kwit (załogowawia kwitancya), w którym będzie wymieniona ilość cukru, na który dana jest pożyczka, rachunek co do owej pożyczki i termin spłaty takowej.

10) Pożyczki na zastaw cukru w myśl § 110 ustawy dla kantorów mogą być dawane na termin nie krótszy od jednego, a nie dłuższy od sześciu miesięcy, zwrotu pożyczki może być odraczany na trzy miesiące, na mocy decyzji kanтору lub oddziału, zgodnie z opinią komitetu dyskontowego i pożyczkowego.

11) Rachunki z biorącymi pożyczkę w razie terminowego wykupu zastawów i częściowych upłat pożyczek dokonywają się na podstawie § 115 i 116 ustawy dla kantorów, przyczem częściowe umorzenia na jeden raz nie mogą być mniejsze od 2000 rubli. W razie częściowej spłaty danej na cukier pożyczki, wyszczególnionej w jednym świadectwie zarządu akcyzowego, kantor lub oddział robi na témże świadectwie adnotację, i jednocześnie zawiadamia zarząd akcyzny, jaka ilość cukru może być zwolniona od pożyczki i wydana właścicielowi cukrowni biorącemu pożyczkę.

12) Wywiezienie ze składu mączki lub rafinady obciążonej pożyczką, również wydanie do przeróbki na rafinadę mączki może nastąpić tylko w takim razie, skoro już całkowicie pożyczka została spłacona.

13) Rachunki z biorącym pożyczkę w razie odraczanego zwrotu owej pożyczki, również sprzedaż cukru obciążonego pożyczką dokonywa się na podstawie § 126, 127, 128, 129 i 130 ustawy dla kantorów.

14) Zabezpieczenie cukru od zniszczenia przez cały czas trwania pożyczki jest obowiązkiem biorącego pożyczkę. Niezależnie od tego, cukier zastawiony w kantorze lub oddziale od chwili wydania świadectwa (art. 2) do chwili zwrotu takowego zarządzającemu dochodami akcyznymi (art. 7), zostaje pod opieką zarządu akcyzowego, i on peryodycznie dokonywa sprawdzania porządku akcyzowego, i on peryodycznie dokonywa sprawdzania porządku akcyzowego, i on peryodycznie dokonywa sprawdzania porządku akcyzowego. Jednak kantory lub oddziały mają prawo przez urzędników przez siebie delegowanych, po porozumieniu się z władzą akcyzną, robić sprawdzenie cukru zastawionego w kantorze lub oddziale. Jeżeli zarząd akcyzny, kantor lub oddział ma wątpliwość o całości zastawu lub o tém, czy zastawiony cukier nie uległ uszkodzeniu, ma być zrobiona rewizya, i jeżeli wątpliwość potwierdzi się, kantor lub oddział może zażądać przed terminem spłaty częściowej lub całkowitej pożyczki w ciągu dwóch tygodni od dnia zawiadomienia o tém tego, który wziął pożyczkę. Jeżeli ten co wziął pożyczkę nie spełni tego żądania, cukier będzie sprzedany porządkiem wskazanym w § 127 ustawy dla kantorów. Jeżeli kwota osiągnięta ze sprze-

daży, każe się mniejszą od pożyczki, niedobór będzie zaregulowany o całego majątku dłużnika (art. 5).

Wywóz okowity za granicę w r. 1884.

Departament dochodów niestałych ogłosił niedawno sprawozdanie o wywozie spirytusu z państwa Rosyjskiego za granicę w okresie 1874—1884 r. Ze sprawozdania tego przedewszystkiem daje się zauważyć mały w ogóle rozmiar wywozu; powtóre widzimy w nim znaczne wahania cyfr rocznych, w ciągu tego krótkiego okresu, nieodpowiadające cyfrom produkcji, co wskazuje, że handel wywozowy spirytusu niema w Państwie Rosyjskiem pewnego gruntu: W r. 1874 wywieziono 2,303,843 wiader spirytusu 100-procentowego, w 1875 r. 1,742,226, w 1876 r. 2,614,797, w 1877 r. 2,101,681, w 1878 r. 1,390,107, w 1879 r. 2,268,652, w 1880 r. 1,825,300, w 1881 r. tylko 822,784, w 1882 r. 2,400,308, w r. 1883 najwięcej, 3,066,978, zaś w 1884 r. 2,324,820. Rok zeszły niewiele się różni od kilku lat poprzednich; w porównaniu z ostatnimi dwoma laty 1882 i 1883 wywóz wykazuje zniżkę, z pierwszym o 85,488, z drugim o 742,148 wiader; w obec przeciętnej cyfry z poprzedniego dziesięciolecia, wykazuje zwyżkę 367,962 wiader.

Jak mało wywóz zależnym jest od rozmiarów nadprodukcji, dowodzi fakt, że częstokroć wywóz bywa większy przy mniejszej produkcji i przeciwnie. W kampanii 1874/5 roku wyprodukowano 31,462,459 wiader spirytusu bezwodnego, wywieziono zaś w 1875 roku tylko 1,742,226; tymczasem w r. 1877 wyprodukowano tylko 26,401,250 wiader, a w kampanii 1880/1 dostarczyła prawie 31 milionów wiader. W ogóle w okresie 10-letnim 1874—1884 wyprodukowano 311,228,033, z tego zaś wywieziono tylko 19,589,731 wiader, czyli zaledwie 6,2%.

Rzecz szczególna, że w roku zeszłym wywóz spirytusu nie powiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim, lecz przeciwnie zmalał, pomimo wprowadzenia od roku zeszłego 3% premii wywozowej, bez krępowania wywozowców warunkiem tęgłości 90%-proc., i pomimo dodania jeszcze 3% na oczyszczenie, przy wywozie spirytusu oczyszczonego. Powodem braku oddziaływania tej zachęty jest z jednej strony okoliczność, że ulga co do tęgłości nie ma w istocie znaczenia, ponieważ za granicę idzie wyłącznie spirytus wyższej próby nad 90-tą, z drugiej brak popytu z zagranicy i nizkość cen zagranicznych. Co do oczyszczania, departament dochodów niestałych sam uznaje, że w wielu razach premia 3%-owa nie jest wystarczającą na pokrycie straty na oczyszczaniu, skutkiem nowości tej manipulacji w gorzelniach państwa Rosyjskiego. Z tego więc powodu wywóz spirytusu oczyszczonego rozwinąć się nie może. Najważniejszą jednak, jeżeli nie jedyną przyczyną braku ożywienia wywozu spirytusu oczyszczonego jest niezaprzeczenie to, że producenci nie zdołali zawiązać jeszcze bezpośrednich stosunków z Hiszpanią, Francją i innemi krajami przywożącemi obcy spirytus oczyszczony. Od czasu jednak ogólnego zastosowania Najwyższego ukazu z 16-go stycznia 1884 r., to jest od 1 (13) maja tegoż roku, wywóz spirytusu oczyszczonego zaczyna przybierać większe rozmiary. Przez Odesę gorzelnie gubernij południowo-zachodnich wysyłają spirytus oczyszczony wysokiego gatunku, bezpośrednio do miejsc konsumcyi, mianowicie do Konstantynopola, Egiptu i Marsylii. W Moskwie Koszelew urządził specjalny zakład rektyfikacyjny, w celu wysyłki spirytusu oczyszczonego bezpośrednio do zachodnich krajów europejskich; podobne zakłady urządzono w dobrach księcia Kobanowa-Rostowskiego w gubernii Tulskiej, oraz w dobrach Otryganjewa i w dobrach Woroncowa-Wehaminowa w gub. Tambowskiej. Stosunek wywozu spirytusu oczyszczonego w ciągu 8 miesięcy r. z., od 1 maja do końca roku wynosi około 2/3 ogólnej cyfry wywozu. Z całorocznego bowiem wywozu 2,324,820 wiader, na 8 miesięcy

przypada 1,188,637 wiader, a z tego surowego wywieziono 71,920, oczyszczonego 464,717 wiader. Wywóz spirytusu oczyszczonego głównie przypada na port odeski, tą drogą bowiem wywieziono w 8 miesiącach r. z. 370,514 wiader, przez Rewel wywieziono 66,604, przez Libawę 16,604, przez komory lądowe Królestwa Polskiego: Szczypiorno, Słupcę i Mławę tylko 10,970.

Ogólny wywóz w porównaniu z r. 1883 tak się przedstawia:
Przez komory: w 1883 r. w 1884 r.

	w 1883 r.	w 1884 r.
wiader spirytusu 100%.		
w Odessie	979,572	833,866
w Libawie	257,995	536,600
w Rewlu	846,194	454,357
w Słupcy	213,946	173,235
w Pyzdrach	106,626	73,795

reszta wywozu przypada w niewielkich ilościach na inne komory;
w ogólności zaś wywieziono: w 1883 r. w 1884 r.
przez porty morza Bałtyckiego 1,183,870 1,100,686 1/4
przez porty morza Czarnego 982,168 833,865 3/4
przez granicę suchą 900,940 390,278

Z ogólnej liczby wywozu roku zeszłego przypada na gubernie:	
Południowo-Zachodnie	558,585 wiader
Nadbałtyckie	554,064 "
Środkowe czarnoziemne	490,557 "
Królestwa Polskiego	386,655 "
Białoruskie	246,255 "
Południowe	88,330 "
Północno-zachodnie	287 "
Północne	97 "

Spirytus oczyszczony szedł za granicę głównie: z gub. Połockiej przeszło 175,000, Kijowskiej 90,000, z Wołyńskiej około 15,000 wiader (od 1 (13) maja), przyczem zauważyć wypada, że wszystek spirytus oczyszczony, wywieziony przez Odessę, był z gubernii Charkowskiej 35,000, Kurskiej przeszło 30,000, Kaliskiej przeszło 10,000, z gubernii Warszawskiej tylko 230, a z Petersburga tylko około 100 wiader. Oprócz spirytusu wywożone są za granicę jeszcze i wódki różne, lecz w nader małej ilości, mianowicie w r. 1883 wywieziono w wyrobach tylko 444,400 stopniowiader, a w 1884 r. jeszcze mniej, do tylko 210,300 stopniowiader spirytusu. Premij wywozowej w ciągu 8 miesięcy 1884 r. od 1 (13) maja obliczono: za spirytus surowy (po 3%) 2,171,760 stopniowiader, za oczyszczony (po 6%) 2,688,308 stopniowiader, i na wyschnięcie podczas drogi 1,445,176 stopniowiader, ogółem stopniowiader 6,416,914, co czyni 313,355 rubli 52 kop. akcyzy. W r. 1883 premij za wywóz i na wyschnięcie wydzielono 13,213,380 stopniowiader, co czyni 1,057,070 rubli 40 kop. akcyzy.

Sprawozdanie tygodniowe

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 4 stycznia 1886 r.

Powietrze mamy zmienne, małe przymrozki naprzemian z zupełną odwilżą i deszczem.

Na targach zbożowych w ostatnich dniach z powodu świąt wielka panowała cisza. W Nowym-Yorku ceny były chwiejne, różnice jednak tak były niewielkie, że w przecięciu jako bez zmiany nazwać je możemy. Wywóz pszenicy do Europy znacznie był mniejszy niż w tygodniu poprzednim, a zapasy kontrolowane pierwszy raz od dawna nie powiększyły się.

W Anglii, jak to już ogólnie wyżej powiedzieliśmy, obracał

się skutkiem świąt interes cały w małych bardzo rozmiarach, i tylko na zaspokojenie koniecznych potrzeb konsumpcji, transakcje robiono. Ceny utrzymały się prawie bez zmiany, kukurydzę tylko o 1 sz. niżej notowano.

We Francji ceny na pszenicę cokolwiek były niższe, na mąkę wyższe przy dobrej chęci do kupna.

W Belgii i Hollandyi nawet przy ustępstwie ze strony sprzedających interes szedł bardzo ospale.

Na naszym placu ceny utrzymały się bezzmienne. Berlin wprawdzie notował zwykłą tak na pszenicę jak i żyto o 1 mr., w obec jednak ogólnego braku ochoty do kupna i tutaj interes szedł ospale. Na konieczny wyborową popyt zawsze jest dobry po cenach zeszłotygodniowych.

Placono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	115—133 fun.	110—125 Mrk.
krajowa pstra	120—128 "	130—135 "
krajowa "	126—131 "	135—138 "
" jasna	120—126 "	135—140 "
" wyborowa	126—133 "	140—142 "
Żyto transito	115—128 "	80—86 "
" krajowe	115—122 "	112—114 "
" "	122—125 "	114—116 "
Jęczmień rosyjski		85—110 "
" krajowy		105—125 "
Owieś rosyjski		95—110 "
" krajowy		115—125 "
Groch na paszę		110—116 "
" kuchenny		120—135 "
" Victoria		120—145 "
Rzepak grubo ziarnisty		185—200 "
Rzepak		180—195 "
Zubin niebieski		60—75 "
Zubin biały		60—80 "
Kuch rzepakowy		90—110 "
Kuch lniany		4,20—5,00 "
Otręby pszenne		6,50—7,20 "
Otręby żytnie		3,20—3,40 "
Koniczyna czerwona za centnar		3,40—3,50 "
" biała		20—45 "
Tymotka		30—60 "
" "		15—20 "

W Hamburgu skutkiem kolosalnych dowozów okowity z Królestwa i Rosyi, ceny uległy znacznemu obniżeniu, terminowe zostały bez zmiany.

Placono:

loco bez beczki marek	24 1/2		kop. 47
w beczk. kontrak. loco	29		67
na grudzień	29		67
na grudzień-styczeń	29		67
na kwiecień-maj	29		67
na maj-czerwiec	29		67
na czerwiec-lipiec	29 1/2		69
na lipiec-sierpień	30 1/2		73

co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.

przy kursie 200

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rosyjskie banknoty	200,15 Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	152,75 "
czerwiec-lipiec	158,00 "
New-York	93,00 "
Żyto loco	129,00 "
kwiecień-maj	132,50 "
maj-czerwiec	133,25 "
czerwiec-lipiec	134,25 "
Olej rzepakowy, kwiecień-maj	44,20 "
maj-czerwiec	44,60 "
Okowita loco	39,10 "
styczeń-luty	39,60 "
kwiecień-maj	41,00 "